

Sygn. akt I ACa 1082/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. C.**

przeciwko **(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 4 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 3433/13

1. oddała obie apelacje;

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Józef Wąsik SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACa 1082/16

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. w N., J. C. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 184.140 zł tytułem odszkodowania za szkodę, jaką poniósł w wyniku wadliwego działania zakupionego siewnika precyzyjnego punktowego A. (...) wraz z odsetkami ustawowymi od 9 października 2013 r. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powód podał, że będący rolnikiem z wieloletnim doświadczeniem, w tym w uprawie pietruszki, zakupił u strony pozwanej siewnik mechaniczny punktowy A. (...). W drugim roku po zakupie, to jest w 2011 r. po dokonaniu wysiewu pietruszki dopiero na ostatniej działce powód stwierdził, że pojemnik, w którym znajdowały się ziarna został opróżniony zbyt szybko. Po stwierdzeniu tej usterki zgłosił niezwłocznie siewnik do naprawy w pozwanej spółce. Skarga reklamacyjna została uwzględniona. Procedura naprawy trwała od 19 do 24 maja 2011 r. W momencie odbioru siewnika powód usłyszał, że wykryto i usunięto usterkę w funkcjonowaniu maszyny. Jesienią 2011 r. powód stwierdził, że pietruszka zasiana przy użyciu przedmiotowego siewnika została zasiana i wzrosła nieprawidłowo, z uwagi na zbyt rzadki lub zbyt gęsty zasiew. Powód zaznaczył, że na skutek wadliwego wzrostu pietruszki poniósł szkodę z uwagi na brak możliwości jej sprzedaży. Podnosił, że w dacie zasiewu siewnikiem posiadał działki o powierzchni 8,77 ha, przy czym przy zastosowaniu siewnika obsiane zostało 8,37 ha. Średni plon z jednego hektara jaki uzyskiwał powód wynosił 20 ton pietruszki, a zatem mógł osiągnąć zbiory w wysokości 167,4 ton. Bezpośrednio po dokonaniu zbiorów pietruszki powód sprzedaje około 30% plonów po cenie 150 zł. za 0,1 tony, co daje dochód w wysokości 75.330 zł. Pozostała pietruszka jest magazynowana i sprzedawana w okresie późniejszym za kwotę około 250 zł. za 0,1 tony, co daje kwotę 292.950zł. Powód zaznaczył, że z przyczyny wady tkwiącej w silniku nie był w stanie sprzedać 50% plonów, a zatem poniósł stratę w wysokości 184.140zł. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód wskazywał art. 566 k.c. , ewentualnie art. 471 k.c.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, zarzucając, że nie ponosi odpowiedzialności za inne od spodziewanych efekty uprawy pietruszki przez powoda w 2011 r. oraz związaną z tym rzekomą szkodę. Zaznaczyła, że usterka techniczna, na którą powoływał się powód dotyczyła wyłącznie jednej sekcji i polegała na potencjalnej możliwości wystąpienia chwilowych zakłóceń pracy w jednym aparacie wysiewowym, zaś stwierdzone przez serwisanta symptomy mogły spowodować, z uwagi na konstrukcję oraz sposób działania siewnika jedynie okresowo zwiększony wysiew. Nie mogły prowadzić natomiast do przerw w wysiewie nasion. Zwróciła przy tym uwagę na niespójność twierdzeń powoda odnośnie wadliwego działania siewnika podczas całego procesu zasiewu w sytuacji, gdy różnice w poziomie nasion w zbiornikach powód dostrzegł dopiero pod koniec siewu, na ostatnich 40 arach. Podniosła, że na jakość wysiewu ma wpływ wiele czynników, zaś nieprawidłowe wschody w uprawie pietruszki powoda są spowodowane okolicznościami, za które nie ponosi odpowiedzialności. W końcu strona pozwana zarzuciła brak udowodnienia przez powoda wysokości szkody zauważając, że roszczenie powoda z tytułu rękojmi wygasło. Podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z 4 kwietnia 2016 r. wydanym do sygn.. akt I C 3433/13 Sąd Okręgowy w Kielcach: w pkt. I zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 20.851 zł z ustawowymi odsetkami od 9 października 2013 r.; w pkt. II oddalił powództwo w pozostałej części; w pkt. III zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.894 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt. IV i V nakazał pobrać od strony pozwanej i powoda na rzecz Skarbu Państwa odpowiednio kwoty 1.012,80 zł i 2.056,16 zł tytułem kosztów sądowych; w pkt. VI odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa w pozostałej części.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy dokonanych na kanwie wydanego orzeczenia Sąd I instancji stwierdził, że powód jest rolnikiem z wieloletnim doświadczeniem. Prowadzi gospodarstwo rolne specjalizujące się w uprawie roślin, głównie pietruszki. Zajmuje się tą uprawą od 1988 r. Pietruszka uprawiana jest na działkach stanowiących własność powoda, jak również dzierżawionych od osób trzecich.

W dniu 25 marca 2010 r. powód zakupił u strony pozwanej siewnik precyzyjny punktowy A. (...) wyprodukowany w 2010 r., otrzymując przy odbiorze kartę gwarancyjną oraz instrukcję obsługi siewnika.

Powód przed przystąpieniem do zasiewu zapoznał się z instrukcją obsługi siewnika, stosując się do wszystkich zaleceń z niej wynikających. W pierwszym roku po zakupie, to jest w 2010 r. powód obsiał nasionami pietruszki 6 ha. Siewnik działał prawidłowo, zaś uzyskany z zasiewu plon wyniósł około 120 ton pietruszki.

W kolejnym 2011 r. powód zwiększył areal zasiewu pietruszki do 8,97 ha. Zasiew dokonany został na działkach nr: (...) o pow. 0,53 ha,(...)o pow. 0,56 ha, (...) o pow. 0,90 ha, (...) o pow. 0,34 ha, (...) o pow. 0,84 ha, (...) o pow. 1,17

ha,(...)o pow. 1 ha, (...) o pow. 0,56 ha, (...) o pow. 1,90 ha, (...) o pow. 0,88 ha. Przed zasiewem ponownie wykonał zalecone w instrukcji siewnika czynności. W trakcie prowadzonego zasiewu powód nie zauważył żadnych symptomów wskazujących na niesprawne działanie maszyny. Osobiście kierował ciągnikiem, stosując się do zaleceń prędkości wynikających z instrukcji obsługi. Bezpośrednio za siewnikiem chodziła żona powoda kontrolując prawidłowość wysiewu. W trakcie zasiewu wykonywanego na ostatniej działce powód zorientował się, że maszyna wysiewa z jednego zbiornika (sekcji) zbyt wiele nasion w porównaniu do drugiej sekcji. Powód zaprzestał wysiewu przedmiotowym ciągnikiem i ostatnie 40 arów obsiał przy zastosowaniu tradycyjnego siewnika. Czynności związane z siewem pietruszki trwały około 3 tygodni. Codziennie przed przystąpieniem do zasiewu powód wykonywał próbę kręconą, po zakończeniu zasiewu czyścił siewnik zgodnie z instrukcją obsługi. Powód dokonywał zasiewu przy zastosowaniu nasion kwalifikowanych - pietruszka ołomuniecka. Nasiona przed czynnościami zasiewu zostały przesłane do siedziby pozwanego celem dobrania odpowiedniej taśmy wysiewającej. Telefonicznie w dniu 19 maja 2011 r. powód zgłosił pozwanemu zaistnienie usterki. W wyniku zgłoszenia pracownicy strony pozwanej przyjechali po odbiór obu sekcji siewnika, które następnie przesyłką kurierską zostały zwrócone powodowi po 5 dniach. Powód nie otrzymał na piśmie protokołu z naprawy, jedynie informację, że naprawa taka została dokonana. W okresie wschodu pietruszki powód zorientował się, że została ona zasiana nieprawidłowo, nierównomiernie, w jednych miejscach zbyt rzadko, w innych zaś za gęsto. Powód poinformował o powyższym pozwanego. Na skutek dokonanego zgłoszenia w maju 2011 r. pracownicy strony pozwanej dokonali oględzin pola powoda wykonując zdjęcie jednego z nich. Kolejna wizyta przedstawiciela strony pozwanej miała miejsce w lipcu 2011 r. Dokonano wówczas oględzin pola, na którym zasiana została pietruszka oraz wykonano zdjęcia. W okresie od siewu do wschodu pietruszki nie występowały żadne niekorzystne warunki atmosferyczne, które mogły mieć wpływ na wielkość i jakość plonów.

Zbiór plonów okazał się znacznie niższy aniżeli w latach poprzednich. Pietruszka zasiana zbyt gęsto, była cienka, nie miała walorów handlowych, podobnie jak pietruszka zasiana zbyt rzadko, była gruba i popękana.

Na 40 arach, które powód obsiał przy zastosowaniu siewnika tradycyjnego pietruszka wzrosła prawidłowo. Powód siewnikiem punktowym precyzyjnym w ramach pomocy sąsiedzkiej obsiał 40 arów pola sąsiada T. S.. Podobnie jak w przypadku powoda pietruszka została nieprawidłowo zasiana skutkując znacznym obniżeniem plonu.

Powód zwykle sprzedaje około 30% plonów jesienią, 70% zimą oraz wiosną, kiedy ceny pietruszki są wyższe. Posiada pomieszczenia przeznaczone do magazynowania pietruszki.

W siedzibie strony pozwanej sporządzona została notatka serwisowa nosząca datę 20 maja 2011 r. na okoliczność stwierdzonej usterki oraz sposobu jej usunięcia. Jako przyczynę zaistniałej usterki wskazano przerywaną pracę koła odrzucającego jednego aparatu wysiewającego. W konsekwencji usunięto nadmierny luz łańcucha, który powodował okresowe przeskakiwanie łańcucha po zębatce napędzającej - co przywróciło sprawność aparatu wysiewającego.

Pismem z 26 września 2013 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 184.140 zł. za szkodę jaką poniósł w zbiorze pietruszki w związku z wadą i nieprawidłowym działaniem przedmiotowego siewnika terminie 7 dni od otrzymania wezwania do zapłaty. Pismo powyższe zostało odebrane 1 października 2013r .

W ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji stwierdził, że zeznania powoda oraz świadków G. C., Z. Ł. (1), T. S., A. C. (1) są w pełni wiarygodne. Są jasne, rzetelne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniające. W efekcie stanowiły podstawę ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Także dokumenty prywatne złożone przez strony, zdaniem Sądu Okręgowego, nie budziły wątpliwości co do swojej rzetelności i autentyczności. Tytuły własności, umowy dzierżawy, jak również oświadczenia o zawarciu umowy dzierżawy potwierdziły prawo powoda do dysponowania działkami o powierzchni wskazanej w pozwie dla własnych celów związanych z uprawą pietruszki. Notatka serwisowa z dokonanej naprawy potwierdziła okoliczność dokonywanej naprawy oraz stwierdzoną przez pracownika strony pozwanej wadę. Nadto zostało zauważone, że fakt dokonania naprawy w sposób wskazany w notatce potwierdził w swych zeznaniach świadek P. P. (1). W odniesieniu do zeznania świadka M. D. oraz Prezesa Zarządu strony pozwanej R. W. (1) zostało zauważone, że stanowiły one podstawę ustaleń odnośnie sprzedaży przedmiotowego siewnika, zgłoszenia przez powoda jego usterki przyjęcia siewnika do naprawy, jak

również zgłoszenia roszczeń odszkodowawczych przez powoda i podejmowanych w tym zakresie oględzin zasiewu pietruszki. W pozostałym zakresie zeznania sprowadzają się do oceny, czy opisana w notatce serwisowej usterka mogła spowodować nierównomierny zasiew pietruszki w sposób wskazywany przez powoda.

W ocenie prawnej Sąd I instancji po wysnuciu tezy o częściowej zasadności powództwa zauważył, że powód wywodził swoje roszczenie o odszkodowanie w oparciu o przepis art. 566 k.c. przewidującej odpowiedzialność odszkodowawczą sprzedawcy z tytułu rękojmi z powodu wady fizycznej rzeczy, ewentualnie w oparciu o treść art. 471 k.c. przewidującego obowiązek naprawienia szkody wynikłej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Na tym tle zauważono, że roszczenie powoda może być rozpatrywane jedynie w oparciu o przepis art. 471 k.c. Stosownie bowiem do art. 568 §1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją wprowadzoną ustawą z dnia 30 maja 2014r. (Dz.U. Z 2014r. poz. 827) uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku (...), licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Z kolei § 3 powyższego artykułu stanowi, że zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomi sprzedawcę o wadzie. Termin przewidziany w powyższym przepisie jest terminem zawitym do realizacji na drodze sądowej uprawnień z tytułu rękojmi, po upływie terminu rękojmi roszczenia wygasają i nie mogą być skutecznie dochodzone przed sądem.

Następnie zauważono, że przedmiotowym wypadku na podstawie dowodu z dokumentów, w szczególności z potwierdzenia zamówienia (k. 5) wynika termin realizacji zamówienia w postaci dostarczenia powodowi siewnika mechanicznego punktowego(...)ustalony na dzień 25 marca 2010 r. Brak jest przy tym podstaw do kwestionowania, że w tej dacie siewnik został powodowi wydany, albowiem potwierdzeniem tej okoliczności jest wystawiona deklaracja zgodności dla maszyny (k. 331) oraz karta gwarancyjna (k. 367) opatrzone datą 25 marca 2010r. Tymczasem powód zawiadomił pozwanego o wadzie w siewniku w maju 2011r., a zatem po upływie roku od dnia wydania rzeczy. W tej sytuacji Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda z tytułu rękojmi wygasło.

Jednakże zdaniem Sadu I instancji powództwo znajduje częściowo uzasadnienie w oparciu o przepis art. 471 k.c. Otóż zgodnie z utartymi poglądami orzecznictwa utrata przez kupującego uprawnień z tytułu rękojmi nie wyłącza możliwości domagania się od sprzedawcy zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnej odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.), również w takim zakresie, w jakim pokrywają się one z roszczeniami z tytułu rękojmi. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 6 marca 1998 r. III CKN 405/97, uchwałe z 30 stycznia 1970 r. III CZP 102/69, wyroku z 8 grudnia 2005r. II CK 291/05).

Na kanwie treści art. 471 k.c. zostało zauważono, że pierwszą konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej jest wykazanie przez wierzyciela niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika. W oparciu zaś o ten przepis poszkodowany uprawniony jest do dochodzenia odszkodowania także w granicach dodatniego interesu obejmującego następstwa nieuzyskania świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania, przy czym chodzi również o szkody pośrednie, zwłaszcza korzyści możliwe do osiągnięcia z dysponowania przedmiotem świadczenia.

Po przypomnieniu przez stanowisk stron zostało stwierdzone, że bezspornym jest fakt zawarcia przez strony umowy sprzedaży, na mocy której powód zakupił u pozwanego ciągnik punktowy precyzyjny (...). W ocenie Sądu I instancji powód wykazał przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a to, że na skutek niesprawnego działania siewnika doznał szkody w postaci zmniejszonej ilości plonów, nienależyte wykonanie zobowiązania przez stronę pozwana w postaci dostarczenia siewnika dotkniętego wadą, związek przyczynowy pomiędzy powstałą szkodą, a niesprawnym działaniem siewnika.

Zauważono, że obowiązkiem sprzedawcy jest dostarczenie kupującemu rzeczy wolnej od wad, umożliwiając korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem. Ciągnik precyzyjny punktowy- (...) został zakupiony przez powoda jako profesjonalne urządzenie służące do siewu m.in. pietruszki. Biorąc pod uwagę wartość zakupionej maszyny oraz jej przeznaczenie kupujący miał prawo spodziewać się jej bezusterkowego działania przynajmniej przez okres kilku lat

i wykonania przy jej zastosowaniu prawidłowych zasiewów. Fakt zaistnienia usterki już w drugim sezonie użytkowania maszyny skutkującej nieprawidłowym zasiewem wskazuje na nienależyte wykonanie zobowiązania.

W ocenie Sądu Okręgowego powód w toku niniejszego postępowania wykazał, że w zakupionym w 2011 r. siewniku ujawniła się wada, skutkująca nieprawidłowym działaniem siewnika i wadliwym zasiewem. Powyższe wynika z zeznań samego powoda oraz świadków G. C., Z. Ł. (1), T. S. i A. C. (2). Zarówno powód, jak i świadkowie w sposób zgodny i konsekwentny wskazywali na nieprawidłowy zasiew pietruszki przy użyciu siewnika (pietruszką posiana została zbyt gęsto). Okoliczność powyższą potwierdziła dokumentacja fotograficzna złożona przez powoda wykonana w lipcu 2012 r. po wschodzie pietruszki. Zarówno powód, jak i świadkowie są rolnikami, z wieloletnią praktyką, potrafiącymi ocenić prawidłowość zasiewu. Zeznania powyższe potwierdziły również fakt, że nieprawidłowy zasiew doprowadził do znacznego zmniejszenia plonów pietruszki, z uwagi na zbyt niewielki jej wzrost, a co skutkowało powstaniem szkody w postaci zmniejszenia zysków ze sprzedaży. Zauważono, że nieprawidłowy zasiew, a w konsekwencji zmniejszenie plonów wynikało z wady siewnika. Okolicznością bezsporną jest fakt zgłoszenia przez powoda stronie pozwanej wady z uwagi na zaobserwowanie zbyt dużej ilości pobieranych nasion w jednej sekcji, co spotkało się z naprawą urządzenia. Na okoliczność przeprowadzonej naprawy i stwierdzonej usterki strona pozwana przedstawiła notatkę serwisową, sporządzoną przez serwisanta P. P. (1), której treść następnie została potwierdzona zeznaniami świadka P. P. (1). Jakkolwiek strona pozwana zarzuciła, że powyższa notatka nie może stanowić dowodu w sprawie, albowiem nie została ona przedstawiona powodowi po zwrocie siewnika z naprawy, a zatem nasuwa wątpliwości, w jakim okresie została sporządzona, w szczególności, czy miało to miejsce na użytek niniejszego postępowania, to zdaniem Sądu Okręgowego jednocześnie w żaden sposób nie została podważona wiarygodności treści zawartej w notatce, jak również wiarygodności zeznań świadka P. P. (1). Nie kwestionując zeznań świadka P. P. (1), iż opisana w notatce usterka rzeczywiście występowała podkreślono, że nie może ona stanowić podstawy ustalenia, czym spowodowana była niesprawność siewnika skutkująca nieprawidłowym zasiewem. Przede wszystkim serwis dotyczył jedynie sekcji siewnika, nie obejmował sprawdzenia prawidłowości działania kompletnej maszyny w ruchu. Po zwrocie sekcji z serwisu powód nie użytkował już siewnika, nie dokonywał przy jego użyciu zasiewów, a zatem nie było możliwości sprawdzenia skuteczności dokonanej naprawy. Tym samym bezprzedmiotowe są zarzuty strony pozwanej, że nieprawidłowy wysiew nasion został dostrzeżony przez powoda dopiero na ostatniej działce, co pozwala na stwierdzenie co do prawidłowego działania siewnika na pozostałych działkach i braku związku przyczynowego z zaistniałą wadą nieprawidłowego wschodu pietruszki. Jednocześnie Sąd I instancji podkreślił, że doszło do nieprawidłowego zasiewu skutkującego zmniejszeniem plonów, zaś strona pozwana nie wykazała innych okoliczności, poza wadą siewnika, które mogłyby skutkować nieprawidłowym wzrostem pietruszki. Znamienne jest, że nieprawidłowy zasiew i wzrost pietruszki ujawnił się także na polu świadka T. S., któremu powód obsiał pole przy zastosowaniu przedmiotowego siewnika w ramach sąsiedzkiej przysługi. Zwrócono uwagę na zeznania świadka P. P. (1), który podał, że z opisaną usterką spotkał się po raz pierwszy i nie powinna ona wystąpić po tak krótkim okresie użytkowania siewnika. Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, wskazuje na istnienie wady w samej rzeczy sprzedanej powodowi, która nie powinna zaistnieć przy prawidłowym wykonaniu przez stronę pozwana zobowiązania.

W kolejności Sąd I instancji zauważył, że strona pozwana negując swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę podkreśliła brak podstaw do przypisania jej odpowiedzialności za nieprawidłowy wzrost pietruszki, jednocześnie nie przedstawiając żadnego dowodu co do innych przyczyn wadliwości siewnika. powoływała się na instrukcję obsługi, którą wręczyła powodowi wraz z zakupem maszyny, zarzucając, że urządzenie eksploatowane było niezgodnie z instrukcją. Jednakże powyższa okoliczność nie została w żaden sposób udowodniona. Powód zaś swoimi zeznaniami potwierdzonymi zeznaniami świadków G. C., Z. Ł. (1), A. C. (2) wykazał, że zapoznał się szczegółowo z instrukcją i stosował ściśle do jej zaleceń, podobnie jak czynił to w pierwszym roku użytkowania siewnika, kiedy to nie wystąpiły żadne problemy w zasiewie.

W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że nie budzi wątpliwości fakt doznania przez powoda szkody polegającej na utracie plonów oraz pozostawania jej w związku przyczynowym z wadą siewnika sprzedanego przez pozwanego.

Ustalając, w jakim zakresie niesprawne działanie siewnika doprowadziło do zmniejszenia plonów pietruszki, jak również przy ustaleniu wysokości szkody Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego z zakresu rolnictwa K. P., który

zauważył, że wada siewnika mogła doprowadzić do nadmiernego wysiewu nasion, w konsekwencji zaś do zmniejszenia plonów. Powtarzając wywody opinii Sąd Okręgowy stwierdził, że powyższe pozostaje w związku przyczynowym ze stwierdzoną usterką, mechanizmem działania siewnika, ustalonym zbyt szybkim ubytkiem ziarna. Biorąc pod uwagę rodzaj stwierdzonej usterki brak jest natomiast podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zmniejszenie plonów wynikających z przerw w zasiewie. W tym zakresie zostało podzielone stanowisko prezentowane przez stronę pozwaną w toku postępowania. W oparciu o opinię biegłego zostało ustalone, że na podstawie złożonej do akt dokumentacji fotograficznej obrazującej wzrost pietruszki na działkach użytkowanych przez powoda przyjęto, że na działkach o łącznej powierzchni 6,07 ha o dobrej kulturze rolnej, widoczna jest nadmierna ilość roślin, do której mogło dojść na skutek nadmiernego wysiewu, na działkach o łącznej powierzchni 2,61 ha będących w niezbyt dobrej kulturze rolnej widoczna jest mniejsza obsada roślin niż na innych działkach. Analiza dokumentacji fotograficznej doprowadziła Sąd Okręgowy za wywodami opinii biegłego do wniosku, że nierównomierny wysiew nasion spowodowany wadą siewnika mógł dotyczyć wyłącznie 7 działek o łącznej powierzchni 6,07 ha, a w tym: nr (...) o pow. 0,56ha, nr (...) o pow. 0,53 ha, nr (...) o pow. 0,34ha, nr(...) o pow. 0,84ha, nr (...) o pow. 1,90ha, nr (...) o pow. 1,00ha, nr (...) o pow. 0,90 ha. Trudnym do określenia okazało się, na jakiej części uprawy pietruszki korzeniowej siewnik wysiewał prawidłową ilość nasion, a na jakiej nasiona wysiane były nierównomiernie. Przyjęto założenie, że siewnik nierównomiernie, zbyt gęsto wysiewał nasiona na połowie powierzchni 6,07 ha, to jest na około 3,04 ha. Nierównomierny, a szczególnie zwiększony wysiew nasion pietruszki spowodował zagęszczenie roślin w rzędach, co w konsekwencji mogło doprowadzić do ograniczonego wzrostu korzenia pietruszki, które w takich warunkach są zbyt cienkie i często bywają zniekształcone. Zbiory zaś nie posiadające odpowiednich rozmiarów nie przedstawiają wartości handlowej w klasie I. Zwrócono uwagę na wywód biegłego który przyjął, że w miejscach zmniejszonej ilości wysiewanych nasion, niewielka obsada roślin stworzyła warunki do wzrostu chwastów, a tym samym w tych miejscach mógł zostać zahamowany wzrost pojedynczych roślin pietruszki. Jego zdaniem istnieje duże prawdopodobieństwo, że w uprawie pietruszki prowadzonej przez powoda w 2011 r. pozyskano plony pietruszki handlowej klasy I, w ilościach o połowę niższych od plonów osiągniętych w innych latach. Jednocześnie biegły określił, że procentowy udział plonu handlowego klasy I, w odniesieniu do zbiorów ogółem mógł wynosić około 30%. W praktyce, w uprawie pietruszki O., ze zbiorów pozyskuje się około 55-69% korzeni spełniających parametry handlowe. Jeżeli chodzi o trzy pozostałe działki o nr (...) o łącznej powierzchni 2,61ha biegły wskazał, że na jakość wysiewu, a zarazem jakość i wysokość plonów miały wpływ inne czynniki nie związane z usterką siewnika. Dokumentacja fotograficzna nie wskazała bowiem, aby na tych działkach była nierównomierna lub zbyt gęsta obsada roślin, rośliny powszodziły zbyt rzadko, co mogło być spowodowane warunkami glebowymi, nadmiernym zachwaszczeniem czy też prowadzeniem uprawy współrzędnej, mogło również dojść do zmniejszenia parametrów wysiewu poprzez zwiększenie prędkości siewu. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę na fakt, że biegły wyliczając wysokość powstałej szkody oparł się na kalkulacji opłacalności produktów rolniczych w 2011 r. Ponieważ zaś powód nie przedstawił udokumentowanych nakładów i kosztów bezpośrednich, jak również wielkości zbioru ogółem i wielkości plonu handlowego, jak również udokumentowanej sprzedaży pietruszki korzeniowej biegły ustalił wartość szkody poniesionej przez powoda na kwotę 20 851zł. (opinia uzupełniająca k. 470) równą połowie możliwego do osiągnięcia zysku z całej uprawy. Do ustalenia wysokości szkody biegły przyjął powierzchnię uprawy pietruszki 3,04 ha, plon ogółem 20 ton, uwzględniając konieczność poniesienia kosztów związanych z uprawą.

Sąd I instancji zaznaczył, że opinię biegłego w całości podzielił, gdyż uznał ją za jasną, rzetelną, opartą na wiedzy fachowej i doświadczeniu zawodowym, jak również materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Opinia została przedstawiona w sposób szczegółowy i zrozumiały, zaś przyjęty przez biegłego tok rozumowania i wnioskowania nie budzi zastrzeżeń. Zarzuty stron do opinii sprowadziły się w zasadniczej mierze do jej kwestionowania w zakresie, w którym opinia odbiega od stanowisk ich procesowych. W związku z powyższym Sąd Okręgowy powtórnie zauważył, że istnienie związku przyczynowego pomiędzy usterką siewnika a prawidłowością zasiewu zostało ustalone na podstawie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, zaś opinia biegłego potwierdza powyższe ustalenia w zakresie mechanizmu zwiększonego zasiewu. Odnosząc się do zarzutów powoda Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie wykazał w sposób precyzyjny, pozwalający na ocenę i weryfikację wysokości powstałej szkody, nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dokumentów, nie uwzględnił nadto poniesionych kosztów. Stosownie zaś do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania,

z którego szkoda wynikła. Biorąc pod uwagę charakter szkody, brak było, w ocenie Sądu I instancji podstaw, do obciążania strony pozwanej odpowiedzialnością za utratę przez powoda 50% plonów. Na wielkość i charakter upraw rolnych, wysokość zbiorów wpływ ma także wiele innych czynników, co podniósł w swej opinii biegły. Wobec zaprezentowanych w sprawie dowodów trudno było ustalić precyzyjnie rzeczywistą wartość powstałej szkody, której w wysokość mogła nastąpić w oparciu o art. 322 k.p.c. po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Od zasądzonej kwoty odszkodowania Sąd I instancji zasądził odsetki od dania następnego przypadającego jako termin zapłaty wynikający z wezwania pozwanego przez powoda do zapłaty odszkodowania (art. 481 § 1 k.c.).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosownie do wyniku postępowania, zauważając przy tym, że powód wygrał proces w 11%, przegrał w 89%. Koszty zastępstwa procesowego należne powodowi wyniosły 396zł. (3.600zł. x 11%), zaś pozwanemu 3.204zł. (3.600zł. x 89%), Po wzajemnym potrąceniu powyższych kosztów, koszty zastępstwa procesowego należne pozwanemu wyniosły 2.808zł.

W sprawie poniesienia kosztów opinii biegłego w kwocie 2 856,16zł., stosownie do wyniku postępowania zostało zauważone, że strona pozwana powinna pokryć je do wysokości 314 zł. Zauważono, że na poczet opinii biegłego pozwany uiszczył zaliczkę w kwocie 400 zł., a zatem różnica 86 zł obciąża powoda. Łącznie Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.894zł. tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa nieopłacone koszty opinii biegłego w kwocie 2.056,16zł. Jednocześnie z uwagi na charakter sprawy Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi (opłatą od pozwu od oddalonej części powództwa) w pozostałej części.

W apelacji od powyższego orzeczenia, w części dotyczącej: oddalenia powództwa ponad kwotę 20.851 zł; zasądzenia od powoda na rzecz strony pozwanej kwoty 2.894 zł kosztów procesu; nakazania pobrania od powoda kwoty 2.056,16 zł tytułem kosztów sądowych powód zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie mających wpływ na wynik sprawy przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 233 §1 k.p.c. polegający na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a przede wszystkim daniu wiary w całości kwestionowanym przez obie strony opiniom biegłego, przy jednoczesnym pominięciu zeznań świadków i powoda w przedmiocie rozmiarów poniesionej szkody, a w konsekwencji przyjęcie, że jedynie na 7 z 10 użytkowanych przez powoda działkach doszło do nieprawidłowego zasiewu, że łącznie powód utracił 20 ton plonu, a wysokość poniesionej przez niego szkody wynosi jedynie 20.851 zł;

b) art. 286 § 1 w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu sprawdzającego opinii innego biegłego z zakresu rolnictwa, w sytuacji gdy dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne było zasięgnięcie wiadomości specjalnych, gdyż nie wszystkie okoliczności sporne zostały wyjaśnione w opinii biegłego K. P., cechującą się nierzetelnością i nielogicznością;

c) art., 322 k.p.c. polegające na błędnym ustaleniu, że odpowiednią sumą odszkodowania jest kwota 20.851 zł co zostało oparte na niepełnym materiale dowodowym bez rozważenia wszystkich okoliczności sprawy.

W oparciu o powyższe apelujący wniósł o:

1) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie żądania pozwu przy zasądzeniu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2) na podstawie art. 380 rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego zgłoszonego na rozprawie w dniu 1 lutego 2016 r. o dopuszczenie dowodu ze sprawdzającej opinii innego biegłego ds. rolnictwa na okoliczność w jakiej wysokości powód poniósł szkodę przy założeniu sprzedaży przez niego wskazanych oraz przeprowadzenie dowodu przez Sąd drugiej instancji na podstawie art. 382 k.p.c.;

względnie:

3) uchylenie zaskarżonej części wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania w tym zakresie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Strona pozwana w swej apelacji w części co do pkt. I wyroku, zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

i. przekroczenie granicy swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonanie jej wybiórczo, wskutek pominięcia zeznań świadków P. P. (1) i R. W. (2) w zakresie w jakim zeznawali na okoliczność wpływu stwierdzonej usterki na sposób działania siewnika i konsekwencje z tym związane, co umożliwiło Sądowi dojście do przekonania istnienia związku przyczynowego pomiędzy stwierdzoną usterką, a zaobserwowanym sposobem wzrostu roślin - co miało wpływ na zastosowanie art. 471 k.c.;

ii. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na wyprowadzeniu z materiału dowodowego, w szczególności z zeznań powoda oraz świadka Z. Ł. (2) wniosków nie tylko niewynikających z ich zeznań ale wręcz z nimi sprzecznych, w szczególności poprzez bezpodstawne przyjęcie, że siewnik działał wadliwie przez cały czas stosowania go na polach powoda, podczas gdy ze zgodnych zeznań tych osób wynika, że nieprawidłowość została zaobserwowana dopiero na ostatnim polu, po czym natychmiast powód zaprzestał korzystania z siewnika - co miało wpływ na wynik sprawy;

(...). przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na wyprowadzeniu z materiału dowodowego w szczególności z wiarygodnych zeznań świadka P. pokrzywy, z wiarygodnej notatki serwisowej oraz z wiarygodnych zeznań R. W. (2) wniosków nie tylko z nich niewynikających ale wręcz z nimi sprzecznych, w szczególności poprzez odmowę przyjęcia, że wada siewnika polegała na obluźowaniu łańcucha napędzającego koło odrzucające nasiona, co miało wpływ na wynik postępowania, albowiem umożliwiło sądowi uniknięcie skonfrontowania (krytycznego porównania) zwykłych następstw stwierdzonej usterki w siewniku z tym jak zostały obsiane pola powoda, a tym samym pozwoliło ustalić związek przyczynowy pomiędzy stwierdzoną usterką, a zaobserwowanymi wzrostami pietruszki, a rezultacie zastosowanie art. 471 k.c.;

iv. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dowolnym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego przyjęciu, że skoro stwierdzoną usterkę naprawiono, ale maszyna po naprawie u producenta nie była następnie testowana, to należy założyć, że posiadała ona także inne usterki, które doprowadziły do powstania u powoda szkody;

v. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co doprowadziło do przekonania, że biorąc pod uwagę brak oznak nieprawidłowości w działaniu siewnika, późniejsze stwierdzenie nieprawidłowości jego działania, czas tego stwierdzenia oraz konsekwencje wykrytej nieprawidłowości dla sposobu wysiewu – jednak istnieje związek przyczynowy pomiędzy nieprawidłowością w działaniu siewnika, a zaobserwowanym sposobem wzrostu roślin, co skutkowało zastosowaniem art. 471 k.c.;

2) błędne ustalenie stanu faktycznego przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia i uznanie, że wada siewnika występowała przez cały czas siewu na polach powoda, a także że istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzoną nieprawidłowością siewnika, a zaobserwowanym wzrostem pietruszki;

3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 471 k.c. poprzez jego bezzasadne zastosowanie.

W oparciu o powyższe strona apelująca wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na apelację strony pozwanej wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda wraz zasądzeniem kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelację nie są zasadne, ponieważ żadne z podniesionych w nich zarzutów nie mogły doprowadzić do uwzględnienia ich wniosków.

Na wstępie jednak wypada zauważyć, że ustalenia stanu faktycznego Sądu I instancji są z punktu widzenia możliwości weryfikacji stanowisk stron, na kanwie ich inicjatywy dowodowej - prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do oceny zasadności oceny zasadności wniesionego powództwa (Sąd odwoławczy uznaje je za własne).

Odnosząc się do apelacji strony pozwanej, która kwestionuje prawidłowość orzeczenia Sądu Okręgowego co do zasady należy w pierwszej kolejności stwierdzić brak podstaw w kontekście podnoszonych zarzutów do uznania naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie zeznań występujących w sprawie świadków, treści notatki serwisowej oraz poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Otóż strona pozwana na podstawie treści przeprowadzonych w sprawie dowodów w szczególności zeznań świadków P. P. (1) i R. W. (2) twierdzi, że stwierdzona w przedmiotowym w sprawie siewniku usterka nie miała wpływu na powstałą u powoda szkodę, bowiem brak było podstaw do wniosku o związek przyczynowy pomiędzy usterką siennika naprawianego przez nią, a szkodą powoda. Tymczasem o wpływie stwierdzonej w sienniku powoda usterce na prawidłowe jego funkcjonowanie mógł się wypowiedzieć jedynie mający „wiedzę specjalną” biegły, mogący być powołany z inicjatywy strony pozwanej, a w żadnym wypadku świadców czy też jej przedstawiciel, zainteresowani w rozstrzygnięciu sporu. Tak zeznania wspomnianych w apelacji osób, czy też notatka serwisowa, wraz z badaniem urządzenia mogły co najwyżej stanowić podstawę weryfikacji zarzutów strony pozwanej przez biegłego, którego opinia dopiero mogła być poddana krytyce i ostatecznej ocenie Sądu Okręgowego. Co prawda strona pozwana wniosła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki sprzętu rolniczego na okoliczność wady występującej w przedmiotowym w sprawie sienniku, jej wpływu na zasiew dokonany przez powoda, jednakże później po opracowaniu opinii przez biegłego z zakresu rolnictwa K. P., wniosek powyższy jedynie powtórzyła ale jedynie w zakresie w/w tezy i to w przypadku dopuszczenia przez Sąd Okręgowy opinii uzupełniającej przez tego biegłego na wspomnianą okoliczność, co wszak nie nastąpiło. W tej sytuacji uprawnionym jest twierdzenie, że strona pozwana nie wykazała zasadności swego twierdzenia o braku związku przyczynowego pomiędzy stwierdzoną w siewniku usterką, a szkodą powoda. Powyższe tym bardziej, że z opinii biegłego K. P. wynika, że usterka w przedmiotowym w sprawie siewniku miała wpływ na wielkość plonu pietruszki. Dodać przy tym należy na kanwie dalszych zarzutów formułowanych co do wyводу o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., że wada siewnika polegająca na obluźowaniu łańcucha napędzającego koło odrzucające nasiona była w istocie jedyną występującą w nim usterką czy też co do braku późniejszego testowania siewnika, iż brak było podstaw do przyjęcia wpływu wady siewnika na szkodę powoda, gdyż co jeszcze raz trzeba powtórzyć - mogło to zostać zweryfikowane jedynie za pomocą opinii biegłego. Zwrócić należy uwagę na pogląd panujący w judykaturze, że interes prawny, jakim jest wygranie procesu, nakazuje stronie podjąć wszelkie możliwe czynności prawne, w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach. Skutkiem zaś nieudowodnienia prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że nie będą one mogły leżeć u podstaw rozstrzygnięcia. Zatem strona która nie udowodni przytoczonej podstawy faktycznej swego stanowiska utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym swym w procesie działaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07, LEX 487510; 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, LEX nr 83805). Rozkład ciężaru dowodu polega na tym, że powód powinien udowodnić fakty pozytywne, stanowiące podstawę jego twierdzeń w zakresie okoliczności prawo tworzących, zaś pozwany, o ile faktów wskazywanych przez przeciwnika nie przyznaje, okoliczności je niweczące. Skoro strona pozwana powyższego zarzutu nie wykazała, to też brak jest podstaw do jego akceptacji.

Następnie nie można się zgodzić zarzutem apelacji strony pozwanej o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy swobodnej oceny dowodów, w szczególności w odniesieniu do zeznań Z. Ł. (1) poprzez przyjęcie jakoby siewnik działał wadliwie przez cały czas stosowania go na polach powoda, podczas gdy ze zgodnych zeznań teje jak innych osób wynika,

że nieprawidłowość została zaobserwowana dopiero na ostatnim polu, po czym powód natychmiast zaprzestał korzystania z siewnika. Po pierwsze jakkolwiek powód zaprzestał obsiewać pozostały czterdziestoarowy swój areal przedmiotowym siewnikiem, to jednak nadużyciem jest twierdzenia iżby obserwacje w/w świadka czy też innych osób dawały podstawę do twierdzenia o prawidłowym działaniu siewnika przez wcześniejszy okres siania pietruszki. Jak w szczególności wynika z zeznań świadka Z. Ł. (1) ta nie mogła zauważyć zasiewu przez maszynę w jednym miejscu rzadziej, gdyż sekcje zasiewające są w zabudowie (k. 395). Nadto wniosek Sądu Okręgowego o nieprawidłowej pracy siewnika wynika przede wszystkim z opinii biegłego K. P. oraz z zeznań świadka T. S.. Otóż powód siewnikiem punktowym precyzyjnym w ramach pomocy sąsiedzkiej obsiał 40 arów jego pola i podobnie jak w omawianym przypadku pietruszka została nieprawidłowo zasiana skutkując znacznym obniżeniem plonu. Przeto logicznym i zgodnym zasadami doświadczenia życiowego jest wniosek, że przyczyną zmniejszonych plonów powoda był wadliwie działający siewnik. Przypomnieć trzeba, że zgodnie z poglądem judykatury wykazanie przez skarżącego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz faktu istotnego wpływu na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, że ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, Wokanda 2000/7/10, Biul.SN 2000/6/13). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącą stanu faktycznego przyjętego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, Biul.SN 2000/5/11). Tymczasem strona pozwana nie podołała wyżej określonemu zadaniu, bowiem nie wykazała, że wskazane przez Sąd i instancji dowody w szczególności opinia biegłego czy też zeznania świadka T. S. nie dawały możliwości przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności za zmniejszone plony pietruszki na polu powoda.

W konsekwencji zarzut strony apelacji strony pozwanej formułowany w różnych konfiguracjach z twierdzeniem o wadliwym zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c., w przedmiocie naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 471 k.c. również okazał się bezzasadny.

Co do braku zasadności apelacji powoda w pierwszej kolejności nie można zgodzić się z twierdzeniem o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że jedynie na 7 z 10 użytkowanych przez powoda działkach doszło do nieprawidłowego zasiewu, oraz że powód łącznie utracił 20 ton plonu, a wysokość poniesionej przez niego szkody wynosi jedynie 20.851 zł. Zwrócić bowiem należy uwagę na fakt, że to jedynie w oparciu o wiedzę specjalną z zakresu rolnictwa, której nota bene ujawnieniu domagał się powód, a nie dane podane przez świadków i powoda, można było w obiektywny sposób określić jaką wysokość plonu powód utracił, a co za tym idzie jaką szkodę poniósł w związku z usterką przedmiotowego siewnika. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji dokonując oceny przedstawionych przez biegłego opinii wraz z opinią uzupełniającą pisemną i złożoną do protokołu rozprawy w sposób racjonalny wskazał, że na podstawie złożonej do akt dokumentacji fotograficznej obrazującej wzrost pietruszki na działkach użytkowanych przez powoda można było przyjąć łączną powierzchnię 6,07 ha areалу o dobrej kulturze rolnej w widoczną nadmierną ilość roślin, do której mogło dojść na skutek znacznie zwiększonego wysiewu (wskutek wadliwie działającego siewnika). Z kolei na działkach o łącznej powierzchni 2,61 ha będących w niezbyt dobrej kulturze rolnej (wynika to z dokumentacji fotograficznej) widoczna jest mniejsza obsada roślin niż na innych działkach. Analiza dokumentacji fotograficznej niewątpliwie dawała podstawę do doprowadzeniu Sąd Okręgowego za wywodami opinii biegłego do wniosku, że nierównomierny wysiew nasion spowodowany wadą siewnika mógł dotyczyć wyłącznie 7 działek o łącznej powierzchni 6,07 ha, a w tym: nr (...) o pow. 0,56ha, nr (...) o pow. 0,53 ha, nr(...) o pow. 0,34ha, nr (...) o pow. 0,84ha, nr (...) o pow. 1,90ha, nr (...) o pow. 1,00ha, nr (...) o pow. 0,90 ha. Nie można również skutecznie zakwestionować konstatacji, że trudnym do określenia było na jakiej części uprawy pietruszki korzeniowej siewnik wysiewał prawidłową ilość nasion, a na jakiej nasiona wysiane były nierównomiernie. W tej sytuacji istniały warunki do przyjęcia założenia, że siewnik nierównomiernie, zbyt gęsto wysiewał nasiona na połowie powierzchni 6,07 ha, to jest na około 3,04 ha. To prawda, że nierównomierny, w tym zwiększony wysiew nasion pietruszki spowodował zagęszczenie roślin w rzędach, co w konsekwencji mogło doprowadzić do ograniczonego wzrostu korzenia pietruszki,

które w takich warunkach są zbyt cienkie i często bywają zniekształcone, odbiegające od wartości handlowej w klasie I. Nie można także zakwestionować poglądu Sądu I instancji powtórzonego za treścią opinii biegłego, że w miejscach zmniejszonej ilości wysiewanych nasion (widocznych w dokumentacji fotograficznej) niewielka obsada roślin stworzyła warunki do wzrostu chwastów, a tym samym w tych miejscach mógł zostać zahamowany wzrost pojedynczych roślin pietruszki. Zatem prawidłowo bo zgodnie z wyżej wskazanymi okolicznościami i wiedzą rolniczą niewątpliwie posiadaną przez biegłego zostało przyjęte prawdopodobieństwo, że w uprawie pietruszki prowadzonej przez powoda w 2011 r. pozyskano plony pietruszki handlowej klasy I, w ilościach o połowę niższych od plonów osiągniętych w innych latach, zaś procentowy udział plonu handlowego klasy I i w odniesieniu do zbiorów ogółem mógł wynosić około 30%. Wszystko w kontekście faktu wynikającego z wiedzy rolniczej, że w praktyce w uprawie pietruszki O., ze zbiorów pozyskuje się około 55-69% korzeni spełniających parametry handlowe. Nie zostały przy tym wskazane przez powoda okoliczności, poza twierdzeniami osób zainteresowanych, że jeżeli chodzi o trzy pozostałe działki o nr (...) o łącznej powierzchni 2,61 ha, na jakość wysiewu, a zarazem i wysokość plonów mogły mieć wpływ inne czynniki nie związane z usterką siewnika. Wynika to z faktu, że dokumentacji fotograficznej nie wynika, aby na tych działkach była nierównomierna lub zbyt gęsta obsada roślin. Otóż rośliny powschodziły zbyt rzadko, co mogło być efektem warunków glebowych, nadmiernym zachwaszczeniem czy też prowadzeniem uprawy współrzędnej. Mogło również dojść do zmniejszenia parametrów wysiewu poprzez zwiększenie prędkości siewu.

Apelujący formułując zarzut apelacji stawiany na pierwszym miejscu pomija fakt, że Sąd Okręgowy odniósł się do wyliczenia wysokości powstałej szkody w oparciu o dostępną biegłemu kalkulację opłacalności produktów rolniczych w 2011 r.

Ma przede wszystkim rację Sąd I instancji, że skoro powód nie przedstawił udokumentowanych nakładów i kosztów bezpośrednich, jak również wielkości zbioru ogółem i wielkości plonu handlowego, jak tudzież udokumentowanej sprzedaży pietruszki korzeniowej, biegły mógł ustalić wartość szkody poniesionej przez powoda na kwotę 20 851zł. równą połowie możliwego do osiągnięcia zysku z całej uprawy. Było to możliwe ponieważ biegły prawidłowo o czym wyżej przyjął do ustalenia wysokości szkody powierzchnię uprawy pietruszki 3,04 ha, plon ogółem 20 ton, uwzględniając konieczność poniesienia kosztów związanych z uprawą.

Przeto w kontekście wyżej podanych ocen i okoliczności niezasadnym jest zarzut apelacji jakoby Sąd I Instancji naruszył art., 322 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że odpowiednią sumą odszkodowania jest kwota 20.851 zł, gdyż oparł się na niepełnym materiale dowodowym bez rozważenia wszystkich okoliczności sprawy. Sąd Okręgowy dysponował bowiem przede wszystkim opinią biegłego, dwukrotnie uzupełnianą, stąd też ona winna stanowić podstawę rozstrzygnięcia sprawy. To zaś, że powód oraz zeznający z jego inicjatywy świadkowie prezentowali inną ocenę wielkości poniesionej szkody (co istotnie Sąd Okręgowy wyraźnie nie wyeksponował), nie może stanowić wystarczającej krytyki opinii biegłego. Powód zresztą podszedł do sprawy przede wszystkim intencjonalnie, gdyż wbrew swemu obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nie przedstawił (o czym wyżej) udokumentowanych nakładów i kosztów bezpośrednich, jak również wielkości zbioru ogółem i wielkości plonu handlowego, oraz udokumentowanej sprzedaży pietruszki korzeniowej. Jego teoretyczne rozważania na temat wielkości plonów jakie uzyskiwał w uprawie pietruszki z jednego hektara w poprzednich latach, bez przedstawienia udokumentowanych w odniesieniu do tego danych - nie mogło stanowić wystarczającej podstawy dla oceny zakresu poniesionej przez niego szkody. Sąd I instancji musiał zatem się uciec do opinii biegłego i oszacować na tej podstawie szkodę

W końcu także jako bezzasadny należało ocenić kolejny zarzut apelacji w przedmiocie naruszenia art. 286 § 1 w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu sprawdzającego opinii innego biegłego z zakresu rolnictwa, gdyż nie wszystkie okoliczności sporne zostały wyjaśnione w opinii biegłego K. P., cechującą się nierzetelnością i nielogicznością.

Na wstępie trzeba zauważyć, że jakkolwiek na rozprawie odbytej 1 lutego 2016 r. pełnomocnik powoda po oddaleniu przez Sąd Okręgowy jego wniosku o powołanie dowodu z innego biegłego zgłosił zastrzeżenie do protokołu rozprawy z powołaniem się na przepis art. 162 k.p.c., to jednak co wynika z protokołu rozprawy (także utrwalonego w sposób

elektroniczny), uczynił to w sposób nieprawidłowy, ponieważ winien poza wskazaniem spostrzeżenia co do uchybienia w tym względzie, przytoczyć w sposób wyczerpujący naruszone przepisy postępowania z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu – czego mu zabrakło. W tej sytuacji powód utracił możliwość podnoszenia w/w zarzutu. (vide wyroku Sądu Najwyższego z: 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06; 21 marca 2014 r., II UL 365/13, oba *legalis*). Rzecz jasna powód nie sanował powyższego braku przytoczenia w sposób wyczerpujący naruszone przepisy postępowania poprzez uzupełnienie tego w apelacji. Pominąwszy nawet powyższe zwrócić należy uwagę na fakt, że brak podstaw do prowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłego do spraw rolnictwa wynikał z nieprawidłowego wskazania ku temu podstaw. Otóż powód twierdząc, że biegły przyjął dla opracowania opinii zbyt dużo błędnych założeń, nie przedstawił ich. To zaś mogło stanowić podstawę do rozważenia możliwości prowadzenia preferowanej przez powoda opinii. Zresztą przyczyny dla których opracowana w sprawie opinia biegłego K. P. mogła stanowić podstawę oceny zasadności zgłoszonego w sprawie roszczenia, zostały przytoczone przy okazji wcześniej omawianego zarzutu apelacji powoda.

Wyżej przedstawione okoliczności stanowiły także podstawę do pominięcia na podstawie art. 381 k.p.c. przez Sąd Apelacyjny wniosku apelującego o dowodu z opinii innego biegłego.

Z tych wszystkich względów, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. obie apelacje zostały oddalone, zaś należne stronom na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik procesu przewidziane w art. 98 § 1 i 1 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 k.p.c. koszt postępowania apelacyjnego zostały wzajemnie skompensowane wobec ich wartości przedmiotu zaskarżenia, przy zastosowaniu § 10 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 pkt. 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2015 r., poz. 1804).

SSA Zbigniew Ducki SSA Józef Wąsik SSA Regina Kurek